



Ewa Skibińska
z córką Helenką

Oglądaliśmy ją w serialu *Na dobre i na złe*. Aktualnie gra w *Na Wspólnej*. A już niebawem Ewa Skibińska pojawi się, i to w roli głównej, w nowym serialu *Polsatu* – *Pierwsza miłość*.

Planuje i na planach nie poprzestaje

Gdy się z nią rozmawia, widzi się kobietę śliczną, pogodną, roześmianą, sympatyczną. To oczywiste, że należy do tych osób, które osiągają w życiu to, co sobie postanowią. – Coś w tym jest – mówi. – Rzeczywiście staram się planować, i na planach nie kończyć – śmieje się. – Miałam szczęście, że wychowałam się w ciepłym i ra-

Ewa Skibińska

Jestem prawdziwą szczęściarą

Jeśli kocha, to na zabój

dosnym domu. Pomimo że nie był to pełny dom (rodzice się rozwiedli) i nie miałam dalszej rodziny, mama potrafiła stworzyć taką atmosferę, że nie byłam samotna.

Jeśli się zastanawiasz co wybrać, wybierz miłość

– Przeciwnie, czułam się radosna i bezpieczna. To jej zawdzięczałam swoją siłę życiową. W mamie znalazłam nie tylko miłość, oparcie i przyjaźń, ale także, w miarę upływu lat, partnerstwo.

Pani Ewa żartuje, że pierwszą wielką miłość spotkała już w przedszkolu. – Niestety on interesował się wszystkimi dziewczynkami prócz mnie. Ale w ósmej klasie zdobyłam go – śmieje się aktorka. – Wykonywałam do niego setki głuchych telefonów, aż w końcu zaczął ze mną rozmawiać. Chodziliśmy z sobą przez cztery lata. Ale prawdziwie wielką miłość, która trwa nieprzerwanie do dziś, nadeszła później.

– Na swoje szczęście wybrałam aktorstwo, a raczej to aktorstwo wybrało mnie – mówi

pani Ewa. – Po trzecim roku, w czasie wakacji, miałam do zaliczenia obóz konny. I pojawił się dylemat: nauczyć się jeździć na koniu i potem może kiedyś zagrać amazonkę? Czy darować sobie tę umiejętność, jechać do swojego chłopaka i przeżyć wielką miłość? Wybrałam chłopaka.

Wybór okazał się trafny, ponieważ są już razem 20 lat. Uznali, że skoro się kochają, właściwie nic więcej im do szczęścia nie potrzeba, nie wzięli ślubu. Kiedy Ewa zaszła w ciążę, oboje pragnęli, aby to była dziewczynka, ponieważ Krzysztof Mieszkowski z pierwszego

małżeństwa miał już syna Mieszka. Zrobiła niepopularne jeszcze w tamtych czasach badania USG i... – To była dziewczynka! Dziś Helenka ma już 18 lat. Czasem zastanawiają się, kto wymyślił jej imię. Pani Ewa twierdzi, że ona, pan Krzysztof wręcz odwrotnie.

Feministko, kobiecość jest twoją siłą

Dyplom aktorski Ewa robiła z wielkim brzuchem. Do siódmego miesiąca ciąży grała, co więcej wykonując na scenie szpagat w *Księżniczce Turandot*. – Jestem prawdziwą szczęściarą, tuż po porodzie Krzysztof na zmianę z mamą zajmował się naszą córką, nie musiałam rezygnować z zawodu. Moje dziecko było w domu, a ja od razu ruszyłam do pracy.

W *Na dobre i na złe*. Z serialowym mężem Krzysztofem Pieczyńskim



Ewa śmieje się, że choć jest feministką, nie chodzi z transparentem na piersiach. Jest w pełni świadoma swojej kobiecości, której się nie wstydzi, a wręcz uważa za swoją siłę.

Z Krzysztofem najchętniej spędzają czas na rozmowach, zwykłych, domowych pogawędkach. On, redaktor naczelny pisma teatralnego, chętnie słucha

jej sugestii w różnych sprawach. Ona opowiada mu o swojej pracy. Nie na wszystkie tematy mają to samo zdanie, z czego wynikają chwilowe spory. W końcu jednak dochodzą do porozumienia, bo przecież nadają na tych samych falach. Nie tylko w kwestiach zawodowych. Ewa chciałaby, żeby tak było zawsze.

Teresa Maria Gałczyńska

Od początku związku Ewy Skibińskiej i Krzysztofa Mieszkowskiego jest związkiem partnerskim